

Żabson, Sidehoe (feat. Bedoes)

Szmaty już mnie nie kochają
Bo zająłem się swoją panią
Robią mi dramy i kłamią
Chcą zająć miejsce za nią
Może być moją sidehoe
Ale nigdy babymama
Ty możesz być tylko sidehoe
Ale nigdy babymama

Szmaty już mnie nie kochają
Bo zająłem się swoją panią
Robią mi dramy i kłamią
Chcą zająć miejsce za nią
Może być moją sidehoe
Ale nigdy babymama
Ty możesz być tylko sidehoe
Ale nigdy babymama

Ty możesz być tylko sidehoe
Bo jesteś zbyt psycho
Znasz się na rapie za bardzo
To znaczy, raperzy cię znają

Ty nie masz klasy
I twoje piersi i followersi nic nie zmieniają
I choćbyś wydała na szmaty ze 200 tysięcy
To nadal zostaniesz wieśniarą

Wczoraj wysłałaś mi swoje nudesy
A dzisiaj widziałem cię z innym naćpaną
Mam bekę, gdy chodzę na wasze imprezy
Gdzie celebryci fałszywie się uśmiechają

Internaziomale się dobrze bawią
Wszyscy to nagrywają
Bo Internaziomale się dobrze bawią
A inni to tylko udają

Kasa to dla mnie praca
I lata wyrzeczeń
Dlatego moja panna to nie szmata
Co leci na becel
Zarabia swój papier
Ma go więcej niż w bibliotece
Z nowym fagasem w toalecie
Na dyskotece

Szmaty już mnie nie kochają
Bo zająłem się swoją panią
Robią mi dramy i kłamią
Chcą zająć miejsce za nią
Może być moją sidehoe
Ale nigdy babymama
Ty możesz być tylko sidehoe
Ale nigdy babymama

Szmaty już mnie nie kochają
Bo zająłem się swoją panią
Robią mi dramy i kłamią
Chcą zająć miejsce za nią
Może być moją sidehoe
Ale nigdy babymama
Ty możesz być tylko sidehoe
Ale nigdy babymama

Jak możesz ufać kobiecie, która zdradza ojca swojego dziecka
Jak możesz ufać typowi, który zdradza kobietę, z którą zamieszkał
To działa w dwie strony, nikt nie jest święty, ale świat jest popierdolony
Zdrada dla lajków i mody
Młody, zanim coś zrobisz to pomyśl
Jazda

Siedziałem w piwnicy bez światła
Myślałem, że to kosmici jak wpadła plazma
Dzisiaj prowadzę z kobietą wytwórnię
Jak będę miał córkę, niech będzie jak mama

Mam fankę, kochankę, pornogwiazdę
Bratnią duszę i wariata
I każda ma dupsko jak Rihanna
I każda na imię Roksana

Możesz wziąć ziomali na klip
Kupić tech fleece, gaz, nóż i pałkę
Lecz nie kupisz mówiących prawdę ludzi
Którzy byli z tobą też w bagnie

Byłem w piekle, byłem na dnie
gnoją mnie, odkąd mam osiemnaście
W tym biznesie nienawidzą prawdy
Więc jeśli mnie kochasz – kochaj mnie naprawdę